

Bernadetta WÓJTOWICZ*

Miejsce religii w walce ideologicznej na przykładzie Łemkowszczyzny XX wieku

Łemkowszczyzna, rozciągająca się na północnych stokach Karpat kraina zamieszkała pierwotnie przez ludność góralską pochodzenia ruskiego, jest znakomitym przykładem pogranicza kulturowego, na którym ścierało się wiele odrębnych orientacji światopoglądowych, ideologicznych i kulturowych. Rozwój ruchu narodotwórczego nie odbiegał tu specjalnie od typowego procesu unaradawiania innych ludów Europy Środkowo-Wschodniej. Co więcej łemkowski model posiadał wszelkie cechy charakterystyczne dla rozwoju struktury narodowościowej pogranicza środkowowschodnioeuropejskiego. Długotrwała symbioza różnych etnicznie grup doprowadziła tu pierwotnie do „nieokreśloności” narodowej, którą Józef Chlebowczyk określa obliczem „anarodowym” pogranicza.¹ Pojawienie się na mapie Europy ruchów i konfliktów narodowościowych musiało oczywiście wpłynąć na zmianę postawy neutralności etnicznej Łemków, którzy – jako społeczność znajdująca się na etapie poprzedzającym fazę identyfikacji narodowej – stali się obiektem zacieklej rywalizacji różnych nurtów politycznych, zainteresowanych w maksymalnym rozszerzeniu swego zakresu oddziaływania. Ogromną, może nawet decydującą rolę w kształtowaniu świadomości – zarówno religijnej, jak i narodowej – Łemków odegrał nie tylko język, ale także konkurujące ze sobą Kościoły: grekokatolicki i prawosławny. W toku walki światopoglądowej ukształtował się nawet stereotyp, identyfikujący wyznawców prawosławia z orientacją prorosyjską, a wyznawców Kościoła grekokatolickiego z orientacją ukraińską. Jak pokazują badania stereotyp ten nadal odgrywa dużą rolę. Konflikt religijno-narodowy na Łemkowszczyźnie wszedł w najostrejszą fazę w okresie międzywojennym i właściwie trwa do dziś, ponieważ mimo upływu lat narastania i przygasania sporu, Łemkowie nadal nie wypracowali jednoznacznej świadomości narodowej.

* Instytut Ekologii i Bioetyki UKSW w Warszawie.

¹ J. CHLEBOWCZYK, *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu od schyłku XVIII do początków XX w.*), SIW, PWN, Warszaw-Kraków, 1983, s. 361 i następn.

I

Łemkowszczyzna do czasu wysiedlenia ludności autochtonicznej w 1947 roku obejmowała terytorium od rzeki Poprad na zachodzie po rzekę San na wschodzie. W połowie XIX w., w momencie przebudzenia narodowego w Europie Środkowo-Wschodniej, tworzyła izolowaną geograficznie, wbijającą się klinem w ziemię zamieszkaną przez ludność polską krainę monarchii austro-węgierskiej.² Zróżnicowane etnicznie sąsiedztwo Łemków powodowało, że na ich terytorium krzyżowały się nie tylko wpływy polskie i ukraińskie, ale także rosyjskie napływające z Galicji Wschodniej³.

Zwalczające się wzajemnie orientacje odwoływały się w swej propagandzie do elementów będących podstawowymi komponentami odrębności każdej grupy, głównie języka i wyznania. Najogólniej mówiąc orientacja rusofilską propagowała wyznanie prawosławne i promowała język rosyjski podkreślając przynależność dialektu łemkowskiego do grupy gwar języka rosyjskiego⁴, natomiast nurt ukrajinofilski wykorzystywał do swych celów wyznanie grekokatolickie oraz upowszechniał język ukraiński przypisując mowie Łemków cechy gwary ukraińskiej.⁵ W ten sposób czynniki mające decydujące znaczenie w procesie tworzenia się każdej grupy – język i religia – zostały wykorzystane przez zwalczające się strony do konstruowania treści propagandowych. Nie uniknięto przy

² Por. Mapa do rozdziału II, w: J. HRYCAK, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, wyd. Instytut Eurpy Środkowo-Wschodniej, Lublin, 2000.

³ Określenie to zaczęto używać po 1815 roku do ziem położonych na wschód od Sanu, czyli – jeśli przyjąć za wschodnią granicę Łemkowszczyzny przyjąć San – na wschód od terytorium zamieszkałego przez Łemków. Po 1918 roku Polska popularyzowała nazwę Małopolska Wschodnia, natomiast Ukraińcy Ukraina Zachodnia. Por. Nowa Encyklopedia Powszechna, PWN, Warszawa 1995, T.2, s.468.

⁴ Por. Anna Weronika Wendland, *Die Russophilen in Galizien. Ukrainische Konservativen zwischen Oesterreich und Russland 1848-1915*.

⁵ Problem ten był wielokrotnie podejmowany przez literaturę fachową, przede wszystkim zaś: John-Paul Himka, *Priests and Peasants, The greek Cathilic Pastor and the Ukrainian National Movement in Austria, 1867-1900*, w: *Canadian Slavonic Papers* 21(1), 1979; tenże, *The Greek Catholic Church and Nation-Building in Galicia, 1772 – 1918*, *Harvard Ukrainian Studies*, 1984, tenże, *Galician Villagers and the Ukrainian National Movement in the Nineteenth Century*, *Houndmills*, 1988, tenże, *Religion and Nationality in Western Ukraine: The Greek Catholic Church and the RuthenianNational Movement in Galicia, 1867-1900*, *Montreal-Kingston (Ontario)*, 1999, I.Ł. Rudnyćkyj, *The Ukrainians in Galicia under Austrian Rule. Essays in Modern UkrainianHistory*, red. I.Ł. Rudnyćkyj, *Edmonton* 1987; Ołeh Turij, „Popy i chlopy” Socjalna „doktryna” greko-katolyckoho duchowenstwa i nacjonalno-polityczna mobilizacija ukrajinskocho seljanstwa Halyczyny w seredyni XIX stolittja, w: *Kowczeh. Naukowyj Zbirnyk iz cerkownoji istoriji*, nr. 3, Lwów, 2001, s. 296-332 oraz inne liczne art. tego autora.

tym tendencji do upraszczania rzeczywistości i nie zawsze uzasadnionego wartościowania opartego na silnym przekonaniu co do własnej racji, a tym samym uciekania się do stereotypu. Stereotypowe myślenie przejawiało się chociażby w upowszechnianiu hasła: „Kto ruski (czyt. rosyjski), ten prawosławny”. Ta sztywna i skrótowa wizja świata ułatwiająca rozumienie skomplikowanej rzeczywistości została przeszczepiona przez elitę szerokim kręgom społecznym, chociaż badania historyczne dowiodły, iż wizja ta oparta na powszechnym przekonaniu bynajmniej nie odpowiadała stanowi rzeczywistości.

Ze względu na obszerność tematu rozważania niniejszej pracy zostaną ograniczone do zasygnalizowania roli kościoła i religii w procesie transmisji ideologii związanych z wyżej wspomnianymi orientacjami. Celem rozprawy będzie próba znalezienia odpowiedzi na pytanie w jaki sposób wyznanie i reprezentujące go instytucje kościelne wpłynęły na upowszechnianie się poszczególnych nurtów politycznych na Łemkowszczyźnie i jaką rolę w tym procesie odgrywały stereotypy.

II

Kościół są instytucjami o złożonej i doskonale funkcjonującej administraturze. Posiadają umiejętność sprawnego przekształcania swej struktury oraz przekazywania informacji nie tylko na poziomie urzędów centralnych, ale także na szczeblu lokalnym. To właśnie dzięki strukturze instytucjonalnej kościół może odgrywać znaczącą rolę w życiu społecznym i politycznym. Na Łemkowszczyźnie wspólnoty religijne na poziomie lokalnym zorganizowane były w parafie (parochie) pełniące nie tylko funkcje podstawowe, sakralne, ale także tzw. funkcje ekstensywne, wykraczające poza swoiste zadania sfery religijnej. To parafia określała ramy życia społecznego, kulturalnego i towarzyskiego społeczności wioskowej, była źródłem wymiany, a także unifikacji lokalnych poglądów i formowania się opinii publicznej. Kierujący jej życiem proboszcz posiadał szerokie możliwości oddziaływania na podlegającą mu ludność. Jego autorytet, sprawowanie władzy sakralnej uznawanej przez miejscową społeczność stawało się istotnym elementem oddziaływania struktur kościelnych na wiernych.

Chrześcijaństwo od momentu wprowadzenia postanowień unii brzeskiej na Łemkowszczyźnie⁶ posiadało charakter pluralistyczny i konflik-

⁶ Przyłączenie prawosławnej diecezji przemyskiej, której jurysdykcja obejmowała Łemkowszczyznę, do cerkwi grekokatolickiej dokonano się dopiero w 1691 roku, czyli niemalże 100 lat po zawarciu unii między częścią ruskiej cerkwi prawosławnej a Stolicą Apostolską (1595/1596). Por. Natalia Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII w.* Lublin 2000, s. 329.

towy. Nowopowstały kościół greckokatolicki stał się obiektem ataków ze strony cerkwi prawosławnej, zaś rzymscy katolicy zaczęli rościć sobie prawo do jego latynizacji. Ta pierwotnie ukształtowana sytuacja religijna na Łemkowszczyźnie miała w dalszej perspektywie przemożny wpływ na rywalizację kościołów, ich uwikłanie w ideologie polityczne, a także chwiejność religijną samych wiernych.

III

W drugiej połowie XIX w. propaganda rosyjska uzyskuje coraz większe wpływy w Galicji. Już na początku XX wieku, dążenie do rozwoju prawosławia stało się częścią szerokokrojonej akcji prowadzonej przez carat i Święty Synod Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Zresztą prawosławie docierało na Łemkowszczyznę nie tylko ze wschodu, ale także z USA, dokąd wielu chłopów galicyjskich udawało się na emigrację zarobkową. Rosyjskie duchowieństwo prawosławne w Stanach Zjednoczonych, które było bezpośrednio podporządkowane Synodowi Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej wykonywało wiernie jego zalecenia. Efektem pracy księży prawosławnych w USA było to, że powracający z emigracji do rodzinnych stron chłopci głosili nie tylko wyższość prawosławia nad innymi wyznaniem, ale także otwarcie manifestowali swe sympatie prorosyjskie.

Nie mniejszą skalę oddziaływania miała praca prowadzona przez duchownych w dwóch centrach ówczesnego życia prawosławnego, w Żytomierzu i Ławrze Poczajowskiej. To stamtąd wyruszali emisariusze rosyjscy: adwokaci, nauczyciele, lekarze oraz duchowni. Ci tzw. „mężowie zaufania” docierali do ludności świeckiej, a także kręgów duchowieństwa greckokatolickiego charakteryzującego się chwiejną postawą religijną. Przychylnie nastawienie części księży unickich do prawosławia wynikało z dbałości o czystość obrządku wschodniego zagrożonego wpływami łacińskimi. W tradycji Rosji prawosławnej szukano wzorca dla własnych praktyk religijnych, a chęć oczyszczenia obrządku z elementów łacińskich szła w parze ze wzrostem sympatii do prawosławia, a nawet porzucania cerkwi greckokatolickiej.

Jednak agitacja moskalofilska wyznaczyła sobie szersze zadanie wykraczające poza upowszechnianie prawosławia i rozbicie cerkwi greckokatolickiej. Jej propaganda głosiła przynależność Łemków do narodu rosyjskiego, a Ukraińców, identyfikowanych z grekokatolicyzmem, przedstawiała jako element separatystyczny i antyruski. Rusofile konstruowali wyobrażenia o „obcych”, czyli grupach przeciwstawiających się ich ideologicznemu programowi i budowali negatywny stereotyp Ukraińca – zdrajcy idei wielkoruskiej. Wydawana w Gorlicach gazeta „Łemko” z 11.12.1913 r. w taki oto sposób tworzy wizerunek wroga:

„Jedną największą plamą, która ciąży na ciele ruskiego narodu są Ukraińcy. Jest to wyrodek (...), który wyrzekł się swojej (...) Matki-Rusi. (...) mazepnicy to rana utworzona przez największych naszych wrogów na ruskim ciele.”⁷

Tak ostre sformułowania zwiększały z pewnością satysfakcję ich autorów, odreagowywały, z drugiej zaś strony tworzyły granice i bariery w ramach jednej zbiorowości, co w konsekwencji doprowadzało do dezintegracji tej niewielkiej grupy etnicznej.

W XIX w. cerkiew greckokatolicka rozpoczęła działalność na rzecz odrodzenia narodowego Ukraińców, co w dalszej perspektywie jeszcze bardziej pogłębiało przepaść między kościołem prawosławnym i unickim. To greckokatolicycy duchowni stali się najgorliwszymi zwolennikami ruchu odrodzeniowego i wpłynęli na wykrystalizowanie się warstwy inteligencji ukraińskiej, a w końcu stali się ogniwem pomiędzy tą inteligencją a niepiśmiennym chłopstwem. Zaangażowanie kościoła greckokatolickiego w działalność na rzecz odrodzenia ukraińskiego w XIX w. spowodowało, że wyznanie unickie utożsamiać zaczęto z ukraińskim ruchem narodowym i jego ideologią. W ten oto sposób zaczynają wyłaniać się na Łemkowszczyźnie i jej ziemiach pogranicznych kwalifikacje narodowościowo-wyznaniowe, przejawiające się w funkcjonowaniu stereotypu Ukraińca – grekokatolika, Rosjanina (rusofila) – prawosławnego i w końcu Polaka – rzymskiego katolika. Stereotypowy podział na zbiorowości narodowo-wyznaniowe pozwalał jednostkom na identyfikowanie się ze zbiorem wspólnych wartości oraz postrzeganie siebie w opozycji do tych, którzy reprezentowali inne przekonania. Stereotypy tworzyły i utrzymywały wspólnotę poglądów sformułowanych przez wąskie grupy elitarne. To wąskie kręgi inteligencji świeckiej i kościelnej tworzyły założenia poszczególnych nurtów ideologicznych.

Charakter polityczno-prawosławnej akcji propagandowej omówiono podczas poufnego spotkania w klasztorze poczajowskim (3.08.1911 r.) Już sam skład osób biorących w nim udział wskazuje na próbę połączenia ekspansji religijnej z politycznymi interesami Rosji carskiej. W naradzie oprócz archimandryty Ławry Poczajowskiej Witalija Maksymenko uczestniczył urzędnik ministerialny ds. specjalnych w rządzie rosyjskim Razumowski. Na spotkaniu ustalono konieczność kształcenia nowej kadry duchowieństwa prawosławnego spośród zwerbowanej młodzieży galicyjskiej. Koszt nauki miał być pokryty przez stronę rosyjską. Spośród zwerbowanych w tym czasie alumnów znalazł się także młody, charyzmatyczny Maksym Sandowycz, który po ukończeniu nauki w Żytomierzu powrócił w rodzinne strony umacniając swą działalnością pozycję rusofilów. Pod wrażeniem jego niezaprzeczalnie wyjątkowej osobowości, ale

⁷ Lemko, Gorlice, 11.12.1913, s. 2.

także pod wpływem propagandy emisariuszy moskalofilskich, cała łemkowska wieś Grab przeszła na prawosławie rozpoczynając tym samym długotrwały proces konwersji parafii greckokatolickich w XX wieku. Na marginesie należy wspomnieć, że przed konwersją mieszkańcy Grabu znajdowali się w długotrwałym konflikcie ze swym greckokatolickim księdzem, co z pewnością ułatwiło sukces emisariuszy rusofilskich. Sandowycz rozstrzelany przez władze austriackie na początku I wojny światowej, uznany zresztą przez cerkiew prawosławną za świętego, stał się trwałym fragmentem pamięci historycznej prawosławnych Łemków, a miejsce jego spoczynku stało się punktem zbornym moskalofilów, gdzie prowadzono agitację na rzecz prawosławia rosyjskiego.⁸

Rozstrzelanie Maksowycza wiązało się z szerszą akcją austriacką skierowaną przeciw członkom orientacji prorosyjskiej, których w momencie konfliktu zbrojnego z Rosją uznano za zdrajców stanu. Po wybuchu wojny w obliczu przeciwwakcji austriackiej przez niektóre wsie przetoczyła się fala konfliktów religijno-narodowościowych. We wsi Grab, która jeszcze niedawno przeszła na prawosławie, zaraz po ogłoszeniu mobilizacji greckokatolicy łemkowie-Ukraińcy pobili kilku prawosławnych łemków-rusofilów za wykrzykiwanie haseł antyukraińskich typu: „Rosja przyjdzie i będzie koniec Ukraińcom!”⁹

Przeciwwakcja władz austriackich osłabiła wpływy moskalofilskie, co w efekcie stworzyło możliwości rozwoju ruchu proukraińskiego, który po zawierusze wojennej wyszedł mocno skonsolidowany. Umiejętnie upowszechniana ideologia ukraińska zaczyna zdobywać zwolenników także we wsiach, które wcześniej ciążyły ku prawosławiu i moskalofilstwu. Takim przykładem jest już wyżej wspomniana miejscowość Grab, która na skutek interwencji greckokatolickiego biskupstwa w Przemyślu powraca na łono cerkwi unickiej. Co więcej jej mieszkańcy zaczynają popierać ruch proukraiński. Przejawia się to chociażby w sakralizacji ukraińskich symboli narodowych. Po podpisaniu pokoju między państwami centralnymi a Ukraińską Republiką Ludową w Brześciu 9.02.1918 roku odprawiono dziękczynne nabożeństwo. Modląc się w intencji ojczyzny zebrano 800 koron, za które zakupiono niebiesko-żółtą flagę z napisem w języku ukraińskim: „Sprawleno z nahody zakluczennja mira z Ukrajinou 1918 roku”.¹⁰

⁸ Por. J. MOKLAK, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków, 1997, s. 28-30. Groby Maksyma Sandowycza i jego rodziny znajdują się na cmentarzu parafialnym w Zdyni koło Gorlic. Również dzisiaj spotykają się tutaj i modlą wierni wyznania prawosławnego.

⁹ *Nasz Lemko*, Lwów, 1938, nr 1, s. 9.

¹⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe – Przemyśl. Zespół: Parafie greckokatolickie województwa rzeszowskiego, sygn.55, Chronyka parochii Hrab z Wyszowatkoju o doczerujoju Ożyna, s. 183.

Wydarzenia we wsi Grab wskazują na dużą chwiejność religijną Łemków. Wydaje się, że różnice natury kanonicznej w ogóle nie docierały do świadomości szerszego ogółu. Sprawnie przeprowadzona akcja agitacyjna połączona z obietnicą zwalniania z opłat i ewentualny konflikt z miejscowym proboszczem stawała się wystarczającym powodem do konwersji.

Sytuacja religijno-polityczna na Łemkowszczyźnie uległa zaognieniu, kiedy w latach dwudziestych stanowiska duchownych grekokatolickich obsadzać zaczęto księżmi o orientacji zdecydowanie ukraińskiej. Młodzi grekokatolicy duchowni współpracowali z lokalną ludnością, jednak często zbyt gwałtownie domagali się od niej akceptacji idei ukraińskiej, co w konsekwencji wywoływało reakcje wręcz przeciwnie i umacniało nastroje prorosyjskie.

Sytuację tę wykorzystały władze kościoła prawosławnego, które od roku 1924 zaczęły organizować akcję propagandową na rzecz prawosławia, w skutek czego w listopadzie 1926 roku rozpoczęły się masowe konwersje. Ruch porzucania grekokatolicyzmu i przechodzenia na prawosławie rozpoczął się w Tylawie po wiecu, na którym obecni byli czołowi działacze rusofilskiego stronnictwa. Po spotkaniu mającym charakter wybitnie agitacyjny prawie cała parafia przeszła na prawosławie zapoczątkowując tym samym proces porzucania przez wsie łemkowskie obrządku grekokatolickiego. Z powodu jego skrajnie burzliwego przebiegu nazwano go „wojną religijną na Łemkowszczyźnie”.¹¹ Liczbę prawosławnych Łemków w roku 1931 szacowano już na 20 tysięcy. Grupa konwertytów powiększała się z każdym rokiem, aż do 1934. Charakterystyczne, że masowy ruch prawosławny objął w większości wsie położone w zachodniej części regionu, a zatem te najbardziej oddalone od centrów ukraińskiego życia politycznego. Konwersje sprzyjały umacnianiu wpływów nurtu prorosyjskiego i odbywały się w atmosferze wrogości do kościoła grekokatolickiego oraz świeckich instytucji ukraińskich. Na Łemkowszczyźnie wschodniej zaś pozostającej w silniejszej orbicie wpływów ukraińskich nie notowano przypadków porzucania wyznania grekokatolickiego.

Jak widzimy ziemia Łemków była miejscem krzyżowania się głównie wpływów religii wschodnich, tj. grekokatolicyzmu i prawosławia. Oczywiście, że im większe różnice między grupami, czy wyznaniem tym trudniejsze ich zbliżenie i unifikacja. Dlatego też wyznanie rzymskokatolickie miało ograniczone możliwości rozwoju na Łemkowszczyźnie z racji zbyt wielu różnic w obrządku i języku liturgicznym. Również w przypadku rywalizacji między konfesjami wpływy łacińskie nie mogły zyskać większego poparcia. Tym niemniej znany jest fakt, że w toku tej tzw. „wojny

¹¹ I. F. LEMKIN, *Istoria lemkiwszczyzny*, Nowy Zork 1969, s. 163.

religijnej” wśród pewnych kręgów ludności łemkowskiej pojawiły się tendencje do zmiany wyznania na rzymskokatolicki. Prośba o przyłączenie do biskupstwa łacińskiego w Tarnowie wystosowana została przez delegację Rusinów z zachodniej Łemkowszczyzny. Proukraińska broszura „Łemkiwska problema” tłumaczyła to zdarzenie motywami natury duchowej: „Łemko przemęczony religijną walką, niepokojem duszy i sumienia, który ta walka musi wywoływać, doszedł do takiego stanu, że stał się podatny na wszystko, a nawet na przejście na łaciństwo, żeby mieć już raz spokój i odzyskać równowagę ducha”.¹²

Była to jednak sytuacja odosobniona, która nie pociągnęła za sobą żadnych konsekwencji. Tym niemniej polskie władze pilnie śledziły przebieg wydarzeń religijno-politycznych na Łemkowszczyźnie i umiejętnie balansowały pomiędzy zwalczającymi się orientacjami, a w latach trzydziestych zaczęły rozpatrywać możliwość powołania odrębnego biskupstwa grekokatolickiego podporządkowanego bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Sama inicjatywa zresztą wypłynęła od Łemków o orientacji prorosyjskiej. W sierpniu 1933 roku przebywający na kuracji w Krynicy-Zdroju nuncjusz papieski F. Marmaggi spotkał się z grupą 1500 Łemków. Na zgromadzeniu tym rolnik Mikołaj Hromosiak odczytał memoriał zawierający protest przeciw ukraińskiej polityce biskupa Kocyłowskiego, a jednocześnie zwrócił się z prośbą o utworzenie nowej jednostki administracyjnej na Łemkowszczyźnie.¹³

Polские władze chcąc osłabić wpływy ukraińskie kościoła grekokatolickiego zgodziły się na wyjęcie spod jurysdykcji biskupstwa przemyskiego dziewięciu dekanatów (10.02.1934), które następnie utworzyły Apostolską Administrację Łemkowszczyzny (AAŁ) z zależnym bezpośrednio od Rzymu Apostolskim Administratorem na czele. Stworzenie AAŁ zmieniło radykalnie sytuację wyznaniową na Łemkowszczyźnie.

Prześledzenie działalności kolejnych administratorów może posłużyć za typowy przykład rozległych możliwości wpływania instytucji kościelnych na rzeczywistość polityczną oraz kształtowania i rozwoju jednych a osłabienia innych nurtów ideologicznych. Działalność o charakterze antyukraińskim zainicjował już pierwszy apostolski administrator Bazyli Mascjuch znany zresztą już wcześniej ze swych sympatii prorosyjskich. To za jego sprawą zaczęto przenosić duchownych popierających idee proukraińskie na teren diecezji przemyskiej albo do wsi o obliczu rusofilskim (np. Czarna, Radocyna, Świątkowa). Niektórzy z księży nie zgadzający się z polityką nowego zwierzchnika dobrowolnie opuszczali teren Administracji.

¹² Lemkiwska Problema, Lwów 1933, s.4.

¹³ T. DUDA, *Stosunki wyznaniowe wśród Łemkówgrekokatolickich zamieszkałych na terenie obecnj diecezji tarnowskiej w XIX i XX wieku*, w: Tarnowskie Studia Teologiczne. X 1986, s. 243.

Sytuacja nie uległa szczególnej zmianie, kiedy po śmierci Mascjucha zarząd nad Administracją przejął Iwan Polanskij (03.1936-10.1936). Może z tą różnicą, iż przyjął on bardziej propolskie stanowisko. Zabronił on duchownym prowadzenia rozmów na tematy ukraińskie i odprawianie żałobnych nabożeństw w okresie polskich świąt narodowych. Jednocześnie nakazał dokonywania zakupu wina mszalnego w Zjednoczeniu Kapłanów w Świętochowicach, a nie jak dotąd w ukraińskiej *Torhowli*. Zabronił odśpiewywać na terenie AAŁ pieśni religijnej w intencji Ukrainy *Boże Welykyj* i prenumerować pisma propagujące idee ukraińskie *Nasz Lemko* i *Ukrajinskij Beskyd*.¹⁴

Politykę swego poprzednika kontynuował Jakob Medweckij (10.1936-09.1939), który już na początku swego urzędowania zaprowadził zrusyfikowaną etymologię tak w wewnętrznej pracy kurii, jak i ogólnych rozporządzeniach i posłaniach duszpasterskich. W wielkanocnej odezwie do narodu używał czysto rosyjskich słów (takich jak „mienja”, „tjebja). Do kościoła greckokatolickiego utożsamianego z ideologicznym nurtem ukraińskim przyjął zaś postawę negatywną.

Przyglądając się bliżej pracy Apostolskiej Administracji na plan pierwszy wysuwają się działania mające ukształtować ideologiczne oblicze podległych jej dekanatów, oblicze o charakterze antyukraińskim. Dążenie do tego celu objęło różnorodne, zarówno sakralne jak i niesakralne obszary życia grupy, poczynając od sfery ekonomicznej – zakaz dokonywania zakupów w ukraińskiej spółdzielni, po sferę języka – używanie mowy zbliżonej do rosyjskiej, liturgiczną – eliminowanie sakralizujących ukraiński naród i ojczyznę modlitw, a w końcu organizacyjną polegającą na neutralizowaniu wpływów duchownych reprezentujących niewygodne treści ideologiczne.

Powołanie AAŁ zadało ostateczny kłam stereotypowej ocenie sytuacji wyznaniowej, wg której każdy „ruski” (rusofil) miał być prawosławny. Tym razem pojawiła się nowa kwalifikacja ideologiczno-religijna. Oto utworzona została greckokatolicka jednostka administracyjna zarządzana przez duchownych o moskalofilskich sympatiach. Ukraińscy narodowcy krytykowali działalność Apostolskiej Administratury. Zarzucali jej brak bezpośredniego kontaktu z ludnością, częste przerzucanie księży o orientacji proukraińskiej i nakładanie na nich wysokich opłat czynszowych. Twierdzili, że na Łemkowszczyźnie stworzono greckokatolicki, ale „moskalofilski bastion o rusofilskim obliczu”.¹⁵

¹⁴ Por. Wisti Apostolskojji Administraciji łemkiwsczyny, 1937, nr. 11.

¹⁵ B. Wójtowicz, *Kształtowanie się świadomości narodowej Łemków 1848-1939*, praca magisterska obroniona w Instytucie historii UJ, Kraków 1987, s. 68-69.

Działalność AAŁ spowodowała dalszą komplikację sytuacji religijnej na Łemkowszczyźnie, co trafnie przepowiadał autor „Łemkiwskiej problemy”: „Powstanie taka sytuacja, że w jednej wsi będą ruscy Łemkowie prawosławni, a w drugiej grekokatolicy. W jednej rodzinie powstanie kilka wiar i kilka narodowości. (...) W rezultacie na Łemkowszczyźnie spotkać będzie można: Łemków-Ukraińców-grekokatolików, Łemków-Ukraińców prawosławnych, Łemków-Rusinów grekokatolików i Łemków-Rusinów prawosławnych. W bliskiej przyszłości zmęczeni ciągłymi zmianami i konfliktami religijnymi, podatni na działalność propagandową Polaków, Łemkowie zaczną przyjmować rzymski katolicyzm, w związku z czym przybędzie jeszcze jedna grupa religijna: Łemkowie-rzymscy katolicy”.¹⁶

Jednak wyznanie rzymskokatolickie utożsamiane z polskością nie mogło zyskać większych wpływów wśród ludności łemkowskiej z racji znacznej różnicy języka i liturgii. Dlatego też władze polskie starały się osłabić działalność przedstawicieli ruchu proukraińskiego w momencie, kiedy stawali się oni zbyt aktywni. W Sprawozdaniu Podkomitetu ds. Łemkowszczyzny (21.05.1937-21.05.1938) czytamy: „Po przeniesieniu z terenu Łemkowszczyzny najagresywniejszych księży grekokatolickich (...) ruch narodowy znacznie osłabł (...). oddziaływanie ks. Kaczmara (jeden z najbardziej aktywnych księży ruchu ukraińskiego – B.W.), obecnie prawej ręki biskupa Kocyłowskiego w Przemyślu, zaznacza się jeszcze na terenie Łemkowszczyzny przez utrzymywanie przez niego kontaktu z oddanymi sobie osobami. (...) Daje się zauważyć prawie inwazja literatury ukraińskiej na terenie Łemkowszczyzny (...) w postaci różnych pism, broszur i czasopism (...) kolportowanych przez księży grekokatolickich. (...) Wydany przez administratora apostołskiego dla Łemkowszczyzny zakaz czytania i kolportowania tych pism przez kler grekokatolicki i pewna przeciwalkcja władz polskich przyczyniły się w dużej mierze do powstrzymania napływu ich na teren łemkowski”.¹⁷

Także polska propagandowa broszura „Greko-Polak” donosiła, że spis powszechny z 1931 roku wykazał istnienie półmilionowej liczby Polaków grekokatolickiego wyznania. Ludność nie patrząc na „nachalną agitację i namowy księży nie podała siebie za Ukraińców, a za Rusinów, przez co podkreśliła swoją polską narodowość”¹⁸ – konkludują autorzy broszury posługując się nieco zawiłą argumentacją.

¹⁶ Lemkiska problema, op. cit., s. 5.

¹⁷ AAN Warszawa. Zespół:MSW sygn.1058.Sprawozdanie z działalności Podkomitetu ds. Łemkowszczyzny za czas od 21.05. 1937 do 21.05.1938 r.

¹⁸ Nasz Lemko, 1936, nr.10, s. 3.

IV

Zarys sytuacji religijno-ideologicznej na Łemkowszczyźnie dowodzi, iż droga do wypracowania pełnej tożsamości narodowościowej Rusinów nie była łatwa. Była ona usłana sporami ideologicznymi prowadzonymi przez dwa nurty: proukraiński i prorosyjski, pomiędzy którymi umiejętnie balansowali politycy polscy utrzymując je w równowadze. Jak się okazuje dominującymi nośnikami tych ideologii były kościoły: greckokatolicki i prawosławne docierające do szerokiego grona wiernych za pomocą dobrze zorganizowanych struktur administracyjnych. Propaganda ideologiczna odwołująca się często do wartości religijnych posługiwała się stereotypami, które budowano właśnie na bazie konfliktów tożsamościowych. Stereotypy wzmacniały siłę oddziaływania treści propagandowych i zapewniały im większą żywotność. Spowodowało to, że Łemkowie do dzisiaj nie wypracowali jednoznacznej identyfikacji narodowościowej. Nie porzucili całkowicie orientacji ukraińskiej, nie stali się też automatycznie ani narodem rusińskim, ani Polakami. Druga wojna światowa zastała ich w stanie rozdwojenia, a nawet „roztrojenia” jaźni (rusińska-narodowa, rusińska-tutejsza, rusińska-ukraińska). Spory przycichły w obliczu wielkiej wspólnej tragedii wszystkich zamieszkujących Łemkowszczyznę, chociaż ich echa były ciągle żywe. Łemkowie zachodni – wśród których przeważała orientacja rusińska – w przeciwieństwie do Ukraińców i Łemków wschodnich o orientacji ukraińskiej, nie poparli działań Ukraińskiej Powstańczej Armii. Po wojnie wszelkie spory zostały rozstrzygnięte przez siłę zewnętrzną. Deportacje – najpierw do ZSRR, a potem na polskie ziemie zachodnie – niemal unicestwiły kulturę łemkowską i na 50 lat odsunęły w niebyt spór o tożsamość. W tym czasie sympatie prorosyjskie samorzutnie zanikły. Podobnie wzrósł dystans do orientacji proukraińskiej ze względu na wzmożoną antyukraińską propagandę państwową kształtującą skrajnie negatywny stereotyp Ukraińca. Po obaleniu komunizmu jednak nastąpiło odrodzenie kulturalne Łemków, a wraz z nim odżył stary spór. Wykrystalizowały się znowu dwa wrogie sobie obozy. Tym razem – ukraiński skupiony wokół Zjednoczenia Łemków i rusiński, promujący odrębność kulturową Łemków, skupiony wokół Stowarzyszenia Łemków. Obserwujemy jednak wyraźną różnicę w stosunku do okresu międzywojennego, kościoły – zarówno prawosławny, jak i greckokatolicki odgrywają w nim marginalną rolę. Nie są już pasem transmisyjnym świadomości narodowej, obecnie kształtuje się ona na gruncie cywilnym.